

PIOTR EBERHARDT

GŁÓWNE FAZY ROZWOJU UKRAIŃSKIEJ MYŚLI GEOPOLITYCZNEJ

Zaczątki ukraińskich koncepcji terytorialnych zaczęły się kształtować w połowie XIX wieku. Wtedy to w Kijowie powstało Bractwo Cyryla i Metodego. Głosiło ono hasła pansławizmu. Należeli do niego tacy działacze, jak Mykoła Kostomarov i Pantalejmon Kulisz. Uważali oni, że narody słowiańskie powinny się połączyć i stworzyć wspólnotę polityczną. W swojej odezwie do braci Ukraińców z 2.04.1847 r. Kostomarov pisał: „Zakładamy, że wszyscy Słowianie powinni zjednoczyć się, lecz tak, żeby każdy naród utworzył swoją Rzeczpospolitą, gdzie niepodzielnie by rządził, posiadając swój język, literaturę oraz sprawy społeczne. Do takich narodów zaliczamy: Moskali, Ukraińców, Polaków, Czechów, Słowaków, Chorwatów, Serbów i Bułgarów. Żeby był jeden sejm lub rada słowiańska, gdzie spotkaliby się deputowani wszystkich państw słowiańskich, omawiając wspólne sprawy”¹.

Będąc zwolennikiem idei słowiańskich, Kostomarov głosił hasła separatyzmu ukraińskiego. Wielkokrotnie wypowiadał opinię, że Moskale i Ukraińcy są odrębnymi narodami, różniącymi się nie tylko folklorem, ale przede wszystkim mentalnością i psychiką. Istnieje granica geograficzna między żywiołem ukraińskim i wielkoruskim. Podobnie ziemie ukraińskie są odmienne swoimi obyczajami od obszarów zamieszkałych przez lud polski. Niemniej słowiańskość jest ideą nadrzędną łączącą bliskie sobie narody.

Członkowie „Bractwa” podchodzili z dużą rezerwą do Rosji. Obawiali się jej ekspansywności i potęgi. Można to odczytać pośrednio z projektu Heorgija Andruzkiego, który do Unii Słowiańskiej zaliczał: „Ukrainę z wybrzeżem czarnomorskim, Galicję i Krymem”, „Polskę z Poznaniem i Litwą”, „Besarabię z Mołdawią i Wołoszczyzną” oraz „Morze Wschodnie, Serbię, Bułgarię i Donszczyznę”². Wśród wymienionych krajów i prowincji zabrakło największego państwa słowiańskiego — Rosji. Było to nieprzypadkowe, gdyż odległa Rosja należała już według Andruzkiego do innego świata cywilizacyjnego, a mianowicie do Wschodu, w odróżnieniu od ziem ukraińskich położonych na styku oddziaływania kultury katolickiej i prawosławnej. Tego typu pogląd był jednak jeszcze wówczas wyjątkowy. Zdecydowana większość ówczesnych ludzi kultury pochodzących z Ukrainy (np. Mikołaj Gogol) łatwo się wtapiało w środowisko rosyjskie i ukraińskość traktowała jako folklor lokalny³.

¹ W. Baluk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 38.

² A. Wilson, *Ukraińcy*, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 99.

³ Bardziej złożona była postawa T. Szewczenki. Bliska mu była Ukraina i lud ukraiński, z którym się identyfikował. Równocześnie był człowiekiem „ruskim”. Prywatny pamiętnik pisał po rosyjsku i pełno w nim było

Krótką działalność „Bractwa” stanowiła pierwszy etap na drodze do kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej ludu ukraińskiego. Nie miała ona warunków do rozwoju w Rosji. Niemniej członkowie zdelegalizowanego „Bractwa” utworzyli w Petersburgu „Hromadę”, która stała się kontynuatorką ruchu ukraińskiego. Podobne stowarzyszenia powstały w kilku innych miastach: w Kijowie, Charkowie, Połtawie. Pewną rolę odegrało utworzenie w Kijowie w 1873 r. filii Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, które zajął się krajoznawstwem ziem ukraińskich. Istotne również znaczenie miała działalność Ołeksandra Potebni, a zwłaszcza jego prace z zakresu językoznawstwa. Zakładał on, że dla uformowania się narodu konieczny jest własny język. W wielu pracach uzasadniał odmiennosć języka ukraińskiego od rosyjskiego. Potępiał rusyfikację i dyskryminowanie odrębności ukraińskiej. Podobne poglądy wypowiadał Mychajło Drahomanow. Pisał on wiele o podziale narodu ukraińskiego, który znajduje się w granicach dwóch państw: Rosji i Austro–Węgier. Żądał autonomii dla „etnicznych” ziem ukraińskich. Postawił tezę o dualizmie narodowym mieszkańców Ukrainy. Do warstw posiadających („niepracujących”) należą bowiem według niego: Rosjanie, Polacy, Żydzi, Niemcy, Węgrzy. Do ludu zaś pracującego Ukraińcy. Nie był jednak zwolennikiem odrębnej państwowości ukraińskiej. Sądził, że ziemie ukraińskie powinny pozostać w granicach imperium rosyjskiego, które powinno być zorganizowane na zasadzie federacji. Głosił konieczność połączenia Ukrainy Naddnieprzańskiej z Galicją Wschodnią.

Trudne warunki działania w carskiej Rosji po tzw. edyktie wałujewowskim (1863), a następnie emskim (1876), uniemożliwiającym polityczną działalność wydawniczą w języku ukraińskim, przeniosły ruch ukrajinofilski do Lwowa. Liberalne ustawodawstwo austriackie umożliwiało tworzenie organizacji nie tylko oświatowo–kulturalnych. Dało to możliwość zorganizowania licznych stowarzyszeń politycznych. Działało w nich wielu działaczy, w tym Iwan Franko. Zdecydowana większość z nich deklarowała pełną lojalność wobec istniejącego państwa austro–węgierskiego. Pojawiły się mało liczne, ale aktywne grupy tzw. moskalofilów głoszących tezę, że Ukraińcy stanowią integralną część narodu rosyjskiego⁴.

Duże znaczenie ideowe w rozwoju geopolitycznej myśli ukraińskiej odegrał Julian Baczyński. Jako pierwszy wysunął hasło, które brzmiało krótko, ale treściwie: „niepodległe, zjednoczone państwo ukraińskie”. Odrzucił zdecydowanie wszelkie koncepcje autonomiczne i federalistyczne na rzecz połączenia wszystkich ziem zamieszkałych przez Ukraińców i uformowania suwerennego bytu państwowego. Nowe państwo oddzielone od Rosji i Austro–Węgier miało zapewnić możliwość rozwoju języka i kultury ukraińskiej. Walka o tę wielką ideę powinna zjednoczyć wszystkich mieszkańców Ukrainy bez względu na język, narodowość czy religię. Dla nich wszystkich Ukraina ma być wspólnym domem. Nie było w tym programie poglądów nacjonalistycznych. Utworzenie Ukrainy traktował nawet jako fazę przejściową, po której nastąpi zjednoczenie wszystkich państw i narodów w wielką wspólnotę międzynarodową. Równocześnie głosił hasła

zwrotów typu „nasza literatura”, „nasze miasto”, „nasze otoczenie” w odniesieniu nie do Ukrainy, a do Rosji (W. Pawluczuk, *Ukraina. Polityka i Mistyka*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1998, s. 63).

⁴ Stopniowe umacnianie się ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w sposób specyficzny ujmuje badacze rosyjscy. Podobnie jak dawniej polscy, uwypuklają rolę czynnika austriackiego, dla którego ruch ukrajinofilski był dogodny politycznie. Równoważył w Galicji siłę polską, w Małorosji zaś był dywersją osłabiającą Rosję, potencjalnego przeciwnika Austro–Węgier (I. W. Michutina, *Ukraiński wopros w Rossii (koniec XIX–naczalo XX wieka)*, Instytut Sławjanowiedienija RAN, Moskwa 2003).

liberalno–socjalistyczne zmierzające do zniesienia klas społecznych na rzecz jedności obywatelskiej.

Kolejnym działaczem, który rozwinął koncepcję Baczyńskiego, był Mykoła Michnowski, autor książki „Niepodległa Ukraina”. Sformułował w niej apel o konieczności utworzenia „jednej, jedynej, niepodzielnej, wolnej, niepodległej Ukrainy od Karpat po Kaukaz”⁵. Książka ma wydźwięk antyrosyjski. Autor wykazywał, że podstawowym zadaniem caratu jest zniszczenie narodu ukraińskiego. To zamierzenie prowadzone jest w sposób konsekwentny i zmierza w sposób nieunikniony do pełnej asymilacji ludności ukraińskiej i zlikwidowania jej odrębności narodowej. Wytworzona sytuacja wymaga zjednoczenia Ukraińców pod wspólnym hasłem walki o niepodległość i sprawiedliwe granice. W tym celu należy nawiązać do tradycji Rusi Kijowskiej i Halickiej oraz Kozaczyzny. Był prekursorem późniejszego nurtu nacjonalistycznego w ukraińskiej myśli politycznej. Uważał, że tylko państwo narodowe może być gwarantem rozwoju ukraińskiego życia duchowego i materialnego. Swoją odezwę ideową kończy Michnowski słowami: „Kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam. Ukraina dla Ukraińców. Zwyciężymy lub umrzemy”⁶.

Najwybitniejszy historyk ukraiński Mychajło Hruszewski opublikował w 1906 r. artykuł pt. „Galicja i Ukraina”, w którym ostrzegał przed możliwością powstania dwóch narodów. Jako przykład podawał Serbów i Chorwatów, którzy pomimo wspólnoty językowej nie potrafili wznieść się ponad różnice religijne. Obawiał się, że grekokatolicy mieszkańcy Galicji nie zdołają się porozumieć z wyznawcami prawosławia na Ukrainie. Twierdził, że etniczność jest zaledwie punktem wyjścia do tworzenia wspólnoty narodowej. Dlatego też Hruszewski apelował do Ukraińców o wznoszenie się ponad podziałami. Znany historyk ukraiński Roman Szporluk wyjaśnił ten proces następująco: „Ukraińcy z Rosji i Austrii nie stali się jednym narodem, dlatego że mówili tym samym językiem, wręcz przeciwnie, zaczęli mówić tym samym językiem, ponieważ najpierw podjęli decyzję, że chcą być jednym narodem. Wydatnie pomogło im w tym wielkie dzieło Hruszewskiego — jego synteza ukraińskiej historii. Hruszewski zarówno wyznaczył pewien cel, jak i wskazał środki prowadzące do jego osiągnięcia; stworzył koncepcję ukraińskiej historii, prowadzącą do ustalenia wspólnej ukraińskiej strategii politycznej”⁷.

Hruszewski, tworząc wizję jedności narodu ukraińskiego, podkreślał kluczowe znaczenie dwóch miast: Kijowa i Lwowa. Przyłączając się do Ukrainy, Galicjanie stawali się obywatelami wielkiego kraju, który nie przypadkiem nazywano „Wetyka Ukraina”. Było to wielkie wyzwanie wobec Rosjan i Polaków, którzy do Ukrainy podchodzili w sposób lekceważący i instrumentalny, nie uznając tworzącej się odrębności narodowej. Subiektywna tożsamość Ukraińców została ukształtowana przez tych, dla których Ukraina nie mogła być częścią Polski, względnie Rosji. Ukraiński program narodowy z punktu widzenia geopolitycznego był koncepcją przekształcenia dwóch peryferyjnych obszarów leżących na styku historycznej Polski i imperialistycznej Rosji w nowe narodowe państwo.

Pierwszy projekt terytorialny przyszłego państwa ukraińskiego opracował geograf ośrodka lwowskiego Stepan Rudnicki. Został on zamieszczony najpierw w broszurze pt. „Ukraina i Ukraińcy” Została ona przetłumaczona na język angielski i niemiecki oraz

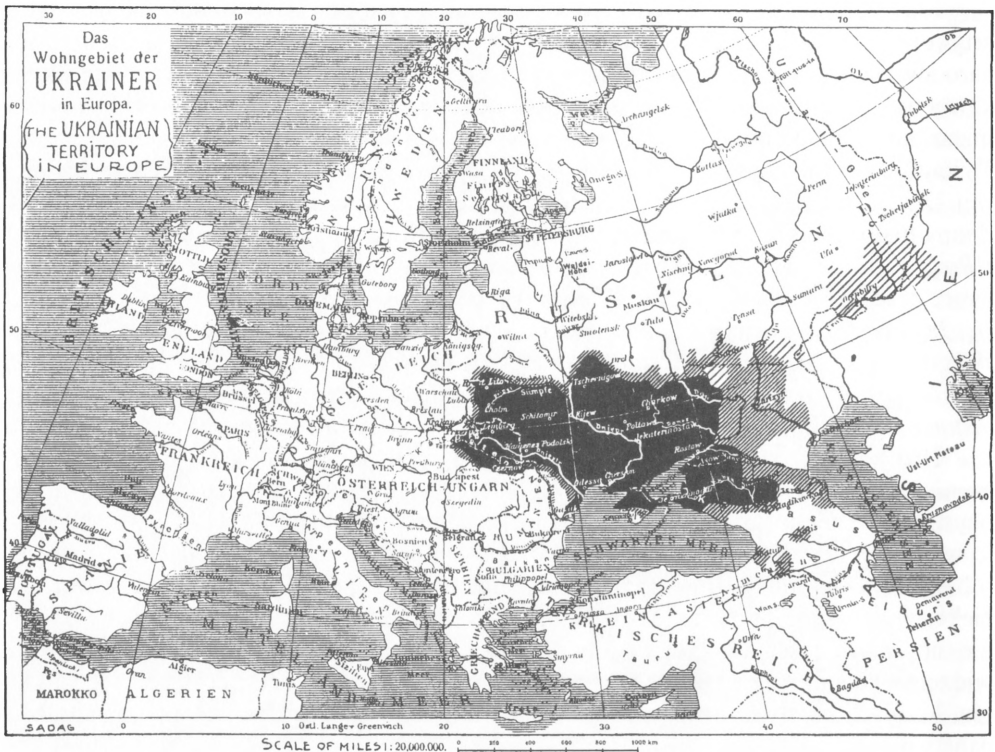
⁵ W. Bałuk, op. cit., s. 51.

⁶ W. Bałuk, op. cit., s. 51.

⁷ R. Szporluk, *Imperium, komunizm i narody. Wybór esejów*, Wyd. Arcana, Kraków 2003, s. 105–106.

opublikowana w Wiedniu⁸ i w Stanach Zjednoczonych⁹. Te dwa identyczne teksty miały charakter propagandowy. Bezpośrednio po nich powstała obszerna monografia geograficzna pt. „Ukraina. Kraj i Naród”. Było to już dzieło naukowe zawierające wiele informacji faktograficznych. Opracowania Rudnickiego nie miały tylko znaczenia poznawczego. Stanowiły apel polityczny wskazujący, że w Europie istnieje wielki, mało znany naród zajmujący rozległe terytorium i posiadający swoją wyraźną odrębność etniczną. Pomimo że pozbawiony jest suwerenności, posiada wszelkie atrybuty, aby dysponować własnym niezależnym państwem. Ważna jest data opublikowania i rozpowszechnienia tych opracowań. Pojawiły się one we wstępnej fazie I wojny światowej. Wiadomo było, że po jej zakończeniu inaczej będzie przedstawiała się mapa polityczna Europy. Dzieła Rudnickiego miały uświadomić wielkim tego świata, że istnieje naród ukraiński mający aspiracje zaistnieć jako samodzielny podmiot polityczny.

Największą zasługą autora jest dokładne wyznaczenie rozległości terytorialnej ziem ukraińskich i określenie liczebności Ukraińców. Końcowy wynik został przedstawiony na mapie i załączony do niniejszego tekstu (zob. ryc. 1). Według autora obszar zwarty



Ryc. 1. Ukraińskie terytorium w Europie

Źródło: S. Rudnyćkyj, *Ukraina, Land und Volk*, Verlag des Bundes zur Befreiung der Ukraina, Wien, 1916.

⁸ S. Rudnyćkyj, *Ukraina und die Ukrainer*, Verlag des Allgemeinen Ukrainischen Nationalrates, Wien 1914.

⁹ S. Rudnitsky, *The Ukraine and the Ukrainians*, The Ukrainian National Council, Jersey City, 1915; S. Rudnyćkyj, *Ukraina, Land und Volk*, Verlag des Bundes zur Befreiung der Ukraina, Wien 1916.

zamieszkały przez Ukraińców liczy 850 tys. km², w tym 775 tys. km² znajduje się w granicach imperium rosyjskiego, zaś 75 tys. km² w składzie Austro–Węgier. Mieszkało w nim w 1910 r. 32,7 mln ludności narodowości ukraińskiej. Wytyczony obszar stanowi program minimalny, gdyż poza wytyczonymi granicami istnieją jeszcze obszary, na których Ukraińcy stanowią znaczny odsetek ludności.

Do ziem ukraińskich należących do Rosji zalicza między innymi: Wołyń, Podole, Kijowszczyznę, Chełmszczyznę, Krym, Kubań, gubernię chersońską, charkowską, czernihowską, połtawską, odeską, część guberni kurskiej, woroneskiej, grodzieńskiej, Kraj Stawropolski. Etnicznym obszarem ukraińskim w monarchii Habsburgów jest wschodnia Galicja, północno–wschodnia część Królestwa Węgierskiego oraz północno–zachodnia Bukowina. Na tym z kolei terytorium mieszka 4,2 mln Ukraińców. Interesująco wytycza zachodnią granicę Ukrainy. Przechodzi ona od Grybowa poprzez Gorlice, Duklę, następnie przecina San w pobliżu Sieniawy i Jarosławia. Wschodnia część Królestwa, czyli Chełmszczyzna i wschodnie Podlasie z takimi miastami, jak: Zamość, Chełm, Krasnystaw, Siedlce, Drohiczyn nie powinna należeć do Polski, lecz do Ukrainy. Na wschodzie granice ziem ukraińskich sięgają po Kaukaz oraz Don. Zaprezentowany przez Rudnickiego projekt terytorialny, później uściślany i weryfikowany, będzie stanowił podstawę wszelkich programów nacjonalistycznych ugrupowań ukraińskich.

Program Rudnickiego nie mógł być zrealizowany, gdyż korzystne warunki polityczno–militarne istniejące w końcu I wojny światowej nie zostały odpowiednio wykorzystane. Narodowy ruch ukraiński okazał się za słaby i siły ukraińskie zostały pokonane przez Polaków, ale przede wszystkim przez bolszewików. Etniczne ziemie ukraińskie znalazły się w granicach bolszewickiej Rosji, Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Ta klęska odegrała dużą rolę w kształtowaniu się nowych koncepcji niepodległościowych. Narodowy ruch ukraiński zaczął przybierać formy coraz bardziej ekstremistyczne. Niemniej powstawały również prace, w których nauka nie była zdominowana przez ideologię.

W okresie międzywojennym najbardziej oryginalne koncepcje teoretyczne zostały zawarte w pracach Olgerda Boczkowskiego. Był on prekursorem nowych ujęć tematycznych odniesionych do istoty narodu. Dokonał tu licznych klasyfikacji, zwłaszcza ważne są jego przemyślenia dotyczące kwestii pojęciowych. Rozpatrywał relacje między państwem a narodem. Nawiązywał tu do klasyków zachodniej geopolityki. Dużo pisał o genezie i rozwoju narodów europejskich. Stworzył nową dyscyplinę naukową: nacjografię, różniącą się od etnografii, etnologii czy socjologii¹⁰.

Następny etap rozwoju myśli geopolitycznej wiąże się z powstałą na gruncie ukraińskim ideą, która w dużym stopniu wpłynęła na całokształt życia politycznego na Ukrainie. Tą nową ideologią był tzw. integralny nacjonalizm, a twórcą jej był Dymitr Doncow. W głównych swoich pracach w małym stopniu zajmował się problematyką geograficzną. Może jedynie w książce pt. „Rosja czy Europa” wydanej w 1951 r. W Londynie uwzględnił szerzej aspekty terytorialne. Pomimo tego wszystkie jego prace pośrednio związane są z problematyką geopolityczną. Podstawowym zadaniem, jakie sobie postawił, była zmiana ludu ukraińskiego na świadomy swych celów naród ukraiński. Powinien on być ekspansywny, żyć w stałej konfrontacji ze swoimi sąsiadami, którzy reprezentują inne

¹⁰ Dokonania twórcze Boczkowskiego zostały dokładnie zaprezentowane w interesującej książce: T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Fundacja na rzecz nauki, Wrocław 2000, s. 191–256.

wartości i zamierzają podporządkować sobie obszary należne jedynie narodowi ukraińskiemu¹¹.

Punktem wyjścia doktryny integralnego nacjonalizmu ukraińskiego jest „nacja”, rozumiana jako ludność kraju, którą jednoczy nie wspólny język, terytorium czy własna kultura. Jednoczy ją jedynie „duchowy czynnik”, a więc „wola” poszczególnych jednostek. Naród był rozumiany przez Doncowa jako zjawisko występujące przede wszystkim w sferze świadomości. Nie przypisywał mu zatem żadnych cech obiektywnych¹².

Kolejnym stosowanym pojęciem przez Doncowa było „państwo”. Przy czym przyszła państwowość ukraińska nie miała realizować pomyślności obywateli, lecz miała być wartością samą w sobie. Powinna ona dążyć wyłącznie do osiągnięcia ostatecznego celu, który stoi przed całym narodem. Polegać to ma na „poszerzeniu siły, sławy, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego, nawet drogą zniewolenia obcoplemienców (...). Uczono nas, że ideałem jest ziemia i spokój (...), właśnie nie tak! Tym ideałem jest ekspansja, zorganizowanie i samowładztwo”¹³.

Utworzenie państwa ukraińskiego było dla Doncowa kwestią nadrzędną i dominującą. Do zrealizowania tego zamierzenia należało dążyć bez względu na okoliczności i warunki polityczne. Żadne ograniczenia moralne nie powinny być brane pod uwagę, gdyż mogą utrudnić realizację programu. Dzieli narody na te bardziej lub mniej wartościowe. Te pierwsze bardziej aktywne i bezwzględne zgodnie z teorią darwinowską powinny pokonywać te słabsze. Głównym czynnikiem rozwoju i stosunków między „nacjami” jest wojna. Tłumaczy to następująco: „Wojna jest wieczna (...). Życie międzynarodowe zbudowane jest na walce, na stałym ruchu, który przemienia pokój w wojnę i wojnę w pokój (...). Wrogość między nacjami jest czymś normalnym (...). Siła w historii jest jedynym miernikiem znaczenia (...). Rację ma silniejszy”. Powołując się na filozofię Nietzschego Doncow twierdzi: „Bądźcie napastnikami i zdobywcami, zanim będziecie mogli stać się włodarzami i posiadaczami”¹⁴.

Głoszona przez Doncowa doktryna ekspansji terytorialnej państwa ukraińskiego zmierzała do opanowania jak największego obszaru. Dzięki temu realne będzie dojście do potęgi politycznej. Główny kierunek agresji był ściśle określony. Główne przeszkody w realizacji ukraińskiej polityki hegemonistycznej stanowią Polacy i Rosjanie. Nie ma zgodności interesów między Ukraińcami a Rosjanami oraz Ukraińcami i Polakami. Jediną drogą rozwiązania zaistniałej sytuacji jest wojna. Należy się więc do niej przygotować ideowo i militarnie. W spadku po przodkach Ukraińcy otrzymali odpowiednio rozległe terytorium. Zostało ono zagarnięte przez Rosjan i Polaków. Zadaniem podstawowym jest jego odzyskanie i przekazanie następnym pokoleniom. We wszystkich tych poglądach przewija się skrajny determinizm geograficzny, społeczny i polityczny.

Doncow uważał, że Ukraina jest państwem wyjątkowym. Niemniej stanowi część cywilizacji zachodniej. Rosja jest dla niego ewidentnym przeciwnikiem ideowym i militarnym. Wrogość ta jest skierowana nie tylko wobec państwa rosyjskiego i jego władz.

¹¹ Najważniejszą książką D. Doncowa, w której przedstawił swój program polityczny, było dzieło pod znamienym tytułem „Nacjonalizm”. Została ona wydana w 1926 r. we Lwowie, a następnie po wojnie w 1966 r. w Londynie.

¹² M. Świerczyńska, „Główne koncepcje ideologii nacjonalistycznej na Ukrainie”, Wydział Nauk Społecznych KUL (msp.), Lublin 2004, s. 43.

¹³ W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. I, Wydawnictwo własne, Toronto 1998, s. 46.

¹⁴ W. Poliszczuk, op. cit., s. 49–50.

Dotyczy również narodu rosyjskiego i całej jego kultury. Twierdził, że rosyjskie barbarzyństwo jest zagrożeniem dla całej ludzkości. Równocześnie krytycznie odnosi się do Zachodu za jego serwilizm wobec Rosji. Po dojściu Hitlera do władzy patrzy na jego dokonania z podziwem. Idee faszystowskie są mu bliskie.

Ideologia stworzona przez Doncowa niewiele się różniła od tych, które głosili naziści. W naukach geopolitycznych należą te poglądy do najbardziej krańcowych i antyhumanistycznych. Nie można inaczej ich oceniać. Niestety znalazły one wielu zwolenników wśród nacjonalistów ukraińskich. Były rozwijane w ramach takich organizacji, jak OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów)¹⁵. Wykorzystywano je później w praktyce w czasie II wojny światowej na Wołyniu i wschodniej Galicji. W ramach „oczyszczania” ziemi ukraińskiej od obcych elementów zginęło tysiące Polaków¹⁶.

Koncepcja Doncowa nie tylko znalazła wielu zwolenników, ale również była twórczo rozwijana. Powstało wiele prac prześlągniętych duchem agresji i wojowniczości. Niektóre z nich odnosiły się do problematyki geopolitycznej. Szermowały hasłem wielkomocarstwowości. Tworzyły wizje wielkiego nacjonalistycznego państwa ukraińskiego. Przykładem może być kilka cytatów przytoczonych z opracowania w. Poliszczuka¹⁷. Na przykład I. Wirłyja w czasopiśmie „Za mohutnist” pisał: *„Ukraina stanowi klucz do panowania nad Wschodem Europy (...). Dochodzimy do wniosku, że klucz do panowania nad Wschodem Europy mieści się na ukraińskiej ziemi (...). Na Wschodzie Europy może istnieć jedno tylko imperium, za mało tutaj przestrzeni dla kilku potęg (...). Gdy obecny świat polityczny przekona się, że ukraiński ruch wywoleńczy jest na tyle silny, aby zbić z nóg potęgę moskiewską i stworzyć własne imperium i tym sposobem pomóc w stworzeniu rzeczywistej równowagi w polityce europejskiej — wówczas nic nie stanie na przeszkodzie wielkiej anty moskiewskiej akcji (...). Tylko Ukraina zdolna jest do panowania nad wschodem Europy (...). Ziemie ukraińskie były i pozostaną kluczem do stworzenia wschodnioeuropejskiego imperium (...). Potężne państwo ukraińskie stanowi klucz do równowagi w polityce Europy dopóki na wschodzie Europy nie zostanie niszczone imperium moskiewskie i dopóki na jego miejsce nie powstaną dziesiątki nowych państw narodowych z potężną Ukrainą na czele”*.

Nacjonalistyczny działacz ukraiński P. Kowal napisał o roli geopolitycznej Ukrainy następująco: *„Obejmuje ona tereny od Wołgi do Karpat, od Kaukazu i Morza Czarnego do górnego brzegu Dniepru, zajmując przestrzeń jednego miliona km². Będzie ona czynnikiem decydującym o problemach wschodnich, dotyczących Rosji, państw bałtyckich, Polski, Kaukazu, państw czarnomorskich oraz dróg łączności do Afryki i do Indii przez Bosfor i Dardanele oraz Morze Śródziemne”*.

¹⁵ Wiele na ten temat pisze ukraiński badacz Poliszczuk. Książki autorstwa Poliszczuka zostały przyjęte bardzo krytycznie przez badaczy ukraińskich i polskich. Jest to zastanawiające i trudne do zrozumienia. Nawet zakładając, że autor nie ma opanowanego w pełni warsztatu naukowego, a zastosowana argumentacja może budzić uzasadnione zastrzeżenia profesjonalnych historyków. Nie można jednak pomijać faktu, że kosztem wielkiego wysiłku zebrał olbrzymią, autentyczną dokumentację, którą logicznie zinterpretował. Wymowa jej jest jednoznaczna. Ukraińskie ugrupowania nacjonalistyczne prowadziły z góry zaplanowaną akcję ludobójczą skierowaną przeciwko cywilnej ludności polskiej. Dążyły konsekwentnie do unicestwienia wsi polskich na Wołyniu i w Galicji. Ponadto na każdym kroku ujawniały swój skrajny antysemityzm. W tej sytuacji dyskwalifikowanie całego dorobku twórczego Poliszczuka pośrednio służy obronie ugrupowań zbrodniczych.

¹⁶ W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość OUN–UPA*, Nakładem autora, Toronto–Warszawa–Kijów 1995, s. 237–298.

¹⁷ W. Poliszczuk, op. cit., 1998, s. 184.

W jednym z dokumentów OUN–UPA czytamy: „*Terytorium etnograficzne Ukrainy obejmuje jeden milion km², według Kubijowicza 930 tys. km², zaś zgodnie z danymi Rudnyckiego 1200 tys. km² (...). Granice polityczne mogą obejmować terytoria obcych narodów (...). Sprawa utworzenia państwa polskiego w granicach etnograficznych niekoniecznie będzie dla nas niewygodna. Ono będzie małe i nie będzie mieć ani ekonomicznego, ani politycznego znaczenia w świecie (...). Narody północnego Kaukazu nie są zdolne do samodzielnego życia (...). Granica polityczna powinna przebiegać przez szczyty gór Kaukazu (...). Półwysep Krymski ważny jest pod względem strategicznym i posiada bogactwa naturalne. Choć na Krymie jest mały procent Ukraińców, to jednak musi on należeć do nas*”.

W przeddzień wojny sowiecko–niemieckiej ukraiński badacz o zainteresowaniach geopolitycznych Jurij Łypa¹⁸ (Jerzy Lipa) skonstruował przyszłą wizję polityczną kontynentu eurazjatyckiego. Oczekiwał bliskiej klęski i rozpadu ZSRR. Zakładał pełną dezintegrację terytorialną państwa sowieckiego. Według niego Azja Środkowa i Syberia utworzą samodzielne jednostki polityczne. Sama Rosja wróci do granic Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z czasów Iwana Groźnego. Południowa część Rosji zostanie podporządkowana Wielkiej Ukrainie, która stanie się mocarstwem w tej części Europy.

Przytoczone wypowiedzi dość charakterystyczne i powielane przy wielu okazjach były głoszone przez osoby lub ugrupowania, które reprezentowały siły ekstremistyczne, kierujące się fobią wobec Rosjan, Polaków oraz charakteryzujące się skrajnym antysemityzmem. Niewątpliwie pewnym usprawiedliwieniem jest fakt, że walczyli o wolność własnego zniewolonego kraju i byli często krzywdzeni przez międzywojenne państwo polskie, które nie potrafiło im zagwarantować pełnych praw obywatelskich.

Inną wymowę mają poglądy oraz rozprawy naukowe pisane przez jednego z najwybitniejszych geografów ukraińskich Włodzimierza Kubijowicza. Do wojny zajmował stanowisko profesora Uniwersytetu Krakowskiego. W okresie okupacji prowadził aktywną działalność polityczną¹⁹. Po wojnie, będąc na zachodzie, był nadal aktywny na niwie naukowej. Był między innymi twórcą wielotomowej Encyklopedii Ukrainoznawstwa, w której był autorem wielu haseł z zakresu demografii, geografii, geopolityki i etnografii.

W ciągu całej swojej kariery naukowej najbardziej pasjonowała Kubijowicza problematyka demograficzno–narodowościowa. Był autorem wielu książek, artykułów, atlasów i map. Zawierały one bogatą dokumentację statystyczną i kartograficzną. Prace te są powszechnie znane na Ukrainie i ostatnio zostały zebrane i opublikowane przez geografa ukraińskiego z ośrodka lwowskiego Olega Szablaja²⁰. Studia napisane przez Kubijowicza, wielokrotnie wykorzystywane przez późniejszych badaczy, uformowały w zasadzie poglądy kolejnych generacji geografów i geopolityków ukraińskich. Można nawet stwierdzić, że stały się obowiązkowym katechizmem potwierdzającym wierność wobec pryncypiów narodowych. Bez wątplenia Kubijowicz był wielkim uczonym. Niestety posiadał pewne cechy intelektualne i charakterologiczne, które doprowadziły go do arbitralności i dogmatyzmu oraz tworzenia ujęć zmitologizowanych. Dopasowywał dokumentację sta-

¹⁸ J. Łypa, *Rozpodil Rossii*, b.m.w., bw., 1941.

¹⁹ Kubijowicz bardzo ściśle współpracował z okupantami niemieckimi. Był jednym z organizatorów 14 dywizji SS „Galizien” (Haliczyna). Była ona złożona z Ukraińców. Nosili oni niemieckie mundury. Do tradycji ukraińskiej nawiązywało godło dywizji — trzy złote korony opasane lwami na błękitnym tle. Dywizja brała udział w wielu akcjach policyjnych. Została rozbita pod Brodami w walce z armią sowiecką.

²⁰ Władimir Kubijowicz, 1996, T. I., *Naukowi Praci*, red. Oleg Szablaj, Naukowe Towarzystwo im. Szewczenka u Ewropi. Paryż–Lwów.

tystyczną do ustalonej z góry tezy. Będąc wierny raz już przyjętej koncepcji naukowej, niechętnie reagował na uwagi polemiczne adwersarzy. Bezkrytyczne podejście do poglądów Kubijowicza odcisnęło piętno na ukraińskich geografach i geopolitykach zajmujących się rozległością ziem ukraińskich i ich strukturą demograficzno–narodowościową. Kubijowicz był wierny przez całe swoje życie jednej, świętej dla niego idei, a mianowicie połączenia wszystkich ziem ukraińskich w jednym zjednoczonym (tzn. soborowym) państwie. Wiele czasu poświęcił, aby dokonać odpowiedniej delimitacji tego typu terytorium. Jedynym kryterium wykorzystanym do wyodrębnienia było rozmieszczenie ludności ukraińskiej. Starał się, aby nie uronić ani jednej wsi, w której ludność mówi dialektami ukraińskimi²¹ oraz dochowuje wierności Kościołowi greckokatolickiemu lub prawosławnemu. W pierwszej fazie wydzielił obszary zwarte osadnictwa ukraińskiego, a następnie również określił tzw. obszary mieszane, w których ludność ukraińska nie dominowała. Te również włączył do ziem ukraińskich. Ostateczne rezultaty według stanu politycznego na dzień 1 I 1939 zostały przedstawione poniżej (tab. 1).

Do ziem ukraińskich, które powinny stanowić integralną część państwa ukraińskiego, włączył terytorium o powierzchni 932,1 tys. km² (współczesna Ukraina posiada 603,0 tys. km²). Znajdowała się ona wówczas w granicach czterech państw, a mianowicie: ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Plany aneksyjne wobec Polski obejmowały 132,2 tys. km², czyli 34% powierzchni przedwojennego państwa polskiego. Były to według Kubijowicza „odwieczne ziemie ukraińskie”, które zostały inkorporowane do Polski. Do ziem ukraińskich zaliczył dużą część terytoriów znajdujących się po tzw. zachodniej linii Curzona, a mianowicie całą Łemkowszczyznę, Zasanie, Chełmszczyznę, wschodnie Podlasie. Dla uzasadnienia tak daleko posuniętych dezyderatów terytorialnych stosował odpowiednią manipulację statystyczną zawyżającą liczbę Ukraińców.

Prace Kubijowicza wykorzystano w licznych opracowaniach, które prezentowały ukraiński program terytorialny. Zostały one wszystkie zaprezentowane i poddane merytorycznej krytyce przez polskiego historyka S. Skrzypka²². Nie zachodzi więc potrzeba tej kwestii omawiać. Wspomniany autor załączył do swojej cennej książki mapę pokazującą aspiracje terytorialne ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych. Została ona włączona do tekstu (ryc. 2). Przyszłe państwo ukraińskie miało sięgać od Karpat po Wołgę i Kaukaz. Granica zachodnia dochodziła do Białegostoku, Lublina, Rzeszowa i Tatr.

Dzięki zwycięstwu sowieckiemu w II wojnie światowej, do Ukraińskiej SRS włączono południowo–wschodnie tereny Polski, Ruś Zakarpacką, północną Bukowinę oraz południową część Besarabii. Duża część aspiracji terytorialnych Ukraińców została spełniona. Nie wszystkie projekty maksymalistyczne udało się zrealizować. Poza granicami Ukraińskiej SRS pozostała Chełmszczyzna, Polesie czy też rosyjski Kubań. Najważniejszy jednak cel całego programu konstruowanego przez liczne ugrupowania, czyli wywalczenie niepodległego państwa, zakończył się pełnym niepowodzeniem. Ukraina stała się peryferyjną prowincją wielkiego zcentralizowanego Związku Sowieckiego.

²¹ Przykładem tego typu postawy ideowej może być jedna z map autorstwa W. Kubijowicza dotycząca Galicji. Stanowi ona wspaniałe dzieło kartograficzne, przesiąknięte jednak tendencyjnością polityczną. Na przykład dla zminimalizowania liczebności ludności polskiej podzielił ją na trzy kategorie (Polaków, łacinników i polskich kolonistów). Dodatkowo zmniejszył wielkość sygnatur odniesionych do miast, w których relatywnie było mało ludności ukraińskiej (W. Kubijowicz, *Ethnographic map of the southwestern Ukraine* (Halyčyna — Galicia). Ševčenko Scientific Society Institute of National Research, München 1952.

²² S. Skrzypek, *Ukraiński program państwowy na tle rzeczywistości*, Nakładem Związku Ziem Południowo–Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Londyn 1948.

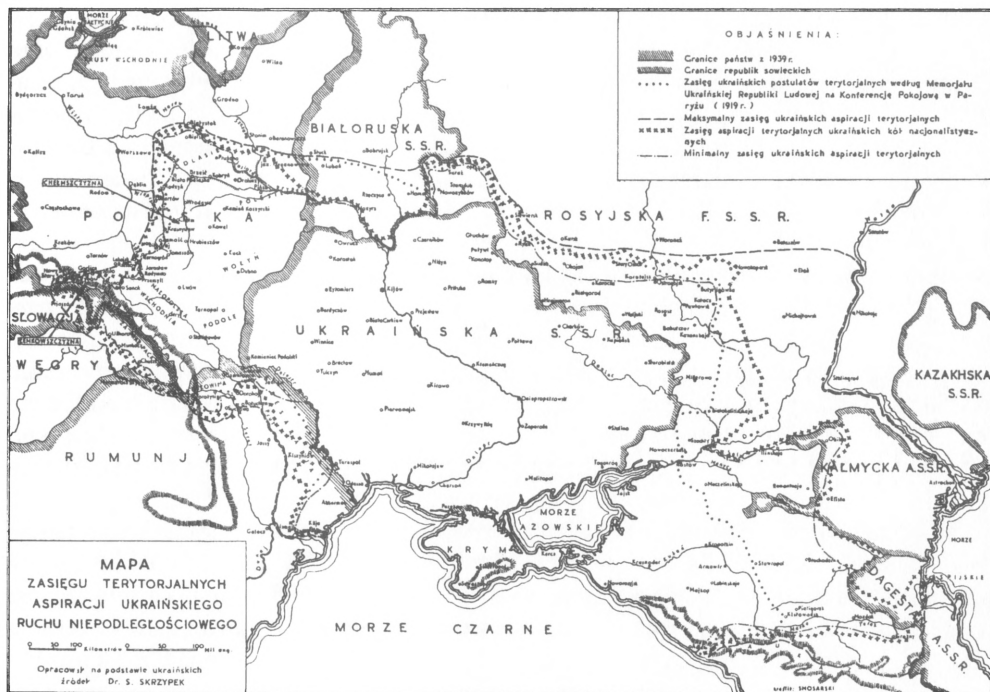
Tabela 1. Terytorium i zaludnienie ziem ukraińskich według stanu z 1 I 1939

Lp.	Terytoria	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	
			w mln	na 1 km ²
1.	Ukraińska SRS	443,1	31,0	70
2.	Białoruska SRS			
a.	Cz. obwodu mozyrskiego	6,4	0,1	22
3.	Rosyjska F.S.R.S	114,3	6,0	52
a.	Cz. obwodu kurskiego i woroneskiego	43,9	2,4	55
b.	Cz. obwodu rostowskiego	23,8	0,9	38
c.	Cz. obwodu rostowskiego i kraju krasnodarskiego	46,6	2,7	58
	Zwarte obszary ukraińskie w ZSRR	563,8	37,1	66
4.	Rosyjska F.S.R.S			
a.	Północna Czernihowszczyzna	14,2	0,9	63
b.	Podkaukazie	163,4	2,7	17
c.	Krymska ASRR	26,0	1,1	42
	Mieszane obszary ukraińskie w ZSRR	203,6	4,7	23
	Ukraińskie ziemie w ZSRR	767,4	41,8	54
5.	Polska			
a.	Galicja	55,7	5,4	97
b.	Północno-zachodnie ziemie (woj. wołyńskie, cz. poleskiego, lubelskiego i powiat Bielsk Podlaski)	76,5	3,8	49
	Ukraińskie ziemie w Polsce	132,2	9,2	70
6.	Rumunia			
a.	Cz. Besarabii	11,6	0,75	67
b.	Cz. Bukowiny	5,3	0,46	87
c.	Cz. Marmaroszczyzny	0,7	0,03	37
	Ukraińskie ziemie w Rumunii	17,6	1,2	70
7.	Czechosłowacja			
a.	Cz. Zakarpackiej Rusi	11,4	0,6	54
b.	Cz. Słowacji	3,5	0,1	34
	Ukraińskie ziemie w Czechosłowacji	14,9	0,7	49
	Zwarte obszary ukraińskie	728,5	49,5	68
	Ukraińskie ziemie w Europie	932,1	54,2	58

Źródło: Wołodimir Kubijowicz, t. I, *Naukowi Praci*, red. Oleg Szablji, Naukowe Towaristwo im. Szewczenka w Ewropi, Paryż-Lwów 1996, s. 72–73.

Uprawnienia Kijowa ulegały stopniowej redukcji. Przed krajem stanęła groźba totalnej rusyfikacji i zatracenia odrębności narodowej.

Układ polityczny stworzony w Jałcie i Poczdamie ulegał petryfikacji. Sytuacja w kraju uniemożliwiała jakąkolwiek działalność niepodległościową. Wielu intelektualistów ukraińskich pozostało na emigracji. Tam przeżywali gorycz porażki. Prowadzi-



Ryc. 2. Mapa zasięgu terytorjalnego aspiracji ukraińskiego ruchu niepodległościowego

Źródło: S. Skrzypek, *Ukraiński program państwowy na tle rzeczywistości*, Cornwall Gardens, Londyn 1948.

li działalność wydawniczą, ale nic nowatorskiego i oryginalnego w zakresie koncepcji geopolitycznych nie byli w stanie wymyślić. Początkowo oczekiwali III wojny światowej, a następne ich prognozy dotyczące przyszłości były coraz bardziej pesymistyczne. Zdawali sobie sprawę z potęgi ZSRR i niekorzystnej ewolucji przemian narodowościowych na Ukrainie.

Upadek komunizmu, rozpad Związku Sowieckiego oraz powstanie niepodległej Ukrainy, pomimo że były to fakty zaskakujące i nieoczekiwane, stosunkowo szybko dały możliwości twórczej działalności naukowej i popularyzatorskiej. Pojawiła się liczna rzesza utalentowanych, stosunkowo młodych ludzi, którzy starali się odpowiedzieć na wiele pytań odniesionych do nowej pozycji geopolitycznej Ukrainy. Powstał w tym zakresie duży dorobek naukowy. Nie jest on w pełni usystematyzowany i wymaga jeszcze dużej pracy, aby uporządkować i wysunąć syntetyczne uogólnienia. Można jedynie przykładowo omówić kilka pozycji znaczących i na podstawie ich analizy zaprezentować stan współczesnej wiedzy o geograficznym i geopolitycznym położeniu ziem ukraińskich na przełomie XX i XXI wieku. Po likwidacji ZSRR i odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości wśród ukraińskiej elity intelektualnej rozpoczął się dyskurs o położeniu geopolitycznym kraju. Ma on charakter bardzo szeroki. Poruszane są głównie kwestie gospodarcze i kulturalne, ale również odbywa się dyskusja na tematy geostrategiczne. Podobnie jak to było na przełomie XIX i XX wieku, powstał istotny dylemat: czy bliżej

Ukrainie jest do Wschodu czy Zachodu²³. Jedna i druga opcja ma swoich zwolenników i adwersarzy. Kwestia ta jest niezmiernie złożona i wykracza poza zakres niniejszego opracowania. W formie sygnałnej można jedynie wspomnieć, że wśród wszystkich pisarzy i działaczy politycznych poruszających współczesność i przyszłość Ukrainy popularny jest pogląd o Ukrainie jako państwie położonym w strategicznym miejscu Europy. To usytuowanie determinuje nie tylko geografia, lecz przede wszystkim kwestie ideowe. Położenie między Wschodem i Zachodem może być traktowane jako element negatywny, względnie pozytywny.

Polityczne uniezależnienie od Moskwy i niepewność co do stanowiska Unii Europejskiej wobec aliansu z Zachodem postawiło przed Kijowem trudny dylemat do rozstrzygnięcia. Co może oznaczać tak niepewna sytuacja geopolityczna dla państwa dużego terytorialnie dysponującego znacznym potencjałem demograficznym i położonego w strategicznym miejscu między Rosją a integrującą się Europą. Powstała teoretyczna koncepcja „mostu”, czyli kraju predysponowanego do połączenia Wschodu i Zachodu. Tu na terytorium Ukrainy ścierają się bowiem wpływy cywilizacji bizantyńsko-turańskiej oraz cywilizacji łańskiejskiej. Z jednej strony umożliwia to tworzenie oryginalnych wartości, ale równocześnie doprowadza do dezintegracji, która utrudnia konsolidację kraju. Dlatego też bardziej uwypukla się w usytuowaniu geopolitycznym Ukrainy jej położenie przy „barierze” dzielącej Europę na dwie części. Dla niektórych „barierą” tą jest granica rosyjsko-ukraińska. Dla innych większym murem jest granica między Ukrainą a Polską. Ocena sytuacji wewnętrznej kraju doprowadziła zdecydowaną większość badaczy do wniosku, że ta „bariera” przechodzi poprzez Ukrainę, dzieląc ją na „wschodnią” i „zachodnią”. Ten dualistyczny podział Ukrainy uzewnętrznia się we wszystkim, a mianowicie w wyglądzie miast i wsi, czyli w obrazie urbanistycznym kraju. Następnie uwypuklają się zróżnicowania w strukturze gospodarczej oraz w czynniku demograficzno-socjologicznym ludności. Ten drugi aspekt jest ważniejszy i bardziej eksponowany.

Można tu wskazać na stosunek do ojczystego języka, odniesienia do imponderabiliów narodowych, postawy wyborców itd. Są to kwestie dość znane i nie wymagają szerszego komentarza. W dużym uproszczeniu mówi się o Ukrainie promoskiewskiej i prozachodniej. Można tu przedstawić cytat z artykułu Mykoły Riabczuka zamieszczony w książce Oli Hnatiuk²⁴. Autor wyraźnie konstruuje tezę o wewnętrznym rozczłonkowaniu kraju pisząc: „*Metafora «dwóch Ukrain» pokazuje dwa bieguny geograficzne i ideologiczne, których symbolami mogą być Lwów i Donieck. Jeden biegun to Ukraina ukraińska i europejska, dążąca do NATO i UE; drugi to Ukraina sowiecka i euroazjatycka, dążąca do unii wschodniosłowiańskiej, drogą Łukaszenkowskiej Białorusi. Metafora dobrze wyjaśnia istotę wyboru, którego od lat dokonuje — i nie może dokonać — Ukraina, nadal tkwiąca na cywilizacyjnym, kulturowym, geopolitycznym, rozdrożu.*” (...) „*Każdy kto był w zachodniej i wschodniej części Ukrainy — powiedzmy, we Lwowie*

²³ Na ten temat powstało wiele opracowań naukowych. Dla przykładu można wspomnieć o kilku pierwszych z nich, które stały się punktem wyjścia do szerokiej dyskusji, jaka objęła środowiska naukowe i polityczne kraju. Do nich należą następujące pozycje: J. Daszkewycz, *Ukraina na meży miż Schodom i Zachodom*, Zapysky Naukowoho Towarystwa im. T. Szewczenka, t. CCXXII, Praci istoryko-filosofskoji sekciji, Lwiv 1991; I. Ševčenko, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1996; I. Łysiak-Rudnycki, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, „Znak” nr 395, Warszawa 1988; A. Kappeler, *Ukraina miz Schodom i Zachodom*, Schid-Zachid, z. 2, Charkiw 1999.

²⁴ O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 249.

i Doniecku potwierdzi, że to prawie dwa różne światy, cywilizacje: od architektury po mieszkańców. (...) Konfrontacja między «dwoma Ukrainami» jest gwałtowna: trudno połączyć sowiecką i antysowiecką koncepcję przeszłości narodowej czy idee integracji europejskiej z integracją ze związkiem rosyjsko-białoruskim”.

Te dwa bieguny, które uosabiane są przez Lwów i Donieck, istnieją. Czy może to jednak mieć konsekwencje o obliczu geopolitycznym. Wielu publicystów zagranicznych rozważając przyszłość Ukrainy głoszą rychły jej rozpad na dwa państwa przecięte południkową linią na tzw. Ukrainę „sowiecką” i „europejską”. Głoszone jest to z uporem przy każdym kolejnych wyborach. Mało tego, wizja ta przybiera postać kataklizmu, który obejmie nie tylko Ukrainę, ale również Rosję i Europę Środkowo-Wschodnią. Tak wydumany scenariusz świadczy o całkowitej niewiedzy o sytuacji na Ukrainie. Podział na dwa niezależne państwa jest nierealny, gdyż nie ma możliwości określenia granicy podziału. M. Riabczuk²⁵, wykazując absurdalność tych prorocत्व pisze: *„Dwie Ukrainy «sowiecka i europejska» są ze sobą złączone, nakładając się na siebie. Obie części przenikają się tak głęboko, że nawet we Lwowie zetknąć się można z pozostałościami cywilizacji sowieckiej, podczas gdy w Doniecku natknąć się można na elementy kultury «rdzennie ukraińskiej» bądź «europejskiej». Dwie Ukrainy współistnieją obok siebie, stanowiąc przy tym niejako dwa symbole możliwych kierunków przyszłego rozwoju «powrotu do ZSRR» bądź «powrotu do Europy» (do której Ukraina miała jakoby zawsze przynależać). Lwów i Donieck uznać można za geograficzne i geopolityczne symbole tych «dwóch Ukrain» (...). W rzeczywistości mamy do czynienia nie tyle z «dwoma», ile z «wieloma Ukrainami». «Lwowska» i «doniecka» Ukraina pozostają najwidoczniejsze, ich charakter najłatwiejszy do zdefiniowania, ogromny obszar między tymi dwoma miastami pozostaje jednak płynny, niejednorodny, nieokreślony zarówno w sensie geograficznym, co ideologicznym, Teren ten określić by można mianem «trzeciej Ukrainy», w ogromnej mierze niemej, niewidocznej, nieokreślonej, niezdecydowanej, ambiwalentnej i wręcz dwuznacznej pod względem politycznym. Jest ona bardziej przedmiotem niż podmiotem walki politycznej, zarazem polem bitwy i główną nagrodą w przedłużającej się rywalizacji dwóch bunczucznych, lecz odizolowanych od reszty kraju Ukrain «sowieckiej» i «europejskiej»”.*

Ten krótki literacki tekst więcej tłumaczy niż długie traktaty naukowe. Autor pomija tu jednak dodatkowy ważny aspekt geopolityczny, a mianowicie rolę stołecznego Kijowa, który bez względu na to, czy nim będzie rządził przedstawiciel „Lwowa” czy „Doniecka”, będzie spajał i jednoczył kraj wobec wszelkich zagrożeń dezintegracyjnych.

Teza o podziale Ukrainy i konsekwencjach tego faktu wzbudziła olbrzymią polemikę. Była ona wywołana też przez Riabczuka²⁶, który wykazywał występowanie różnych orientacji. Dotyczy to również ukraińskiej elity władzy. Wśród tej warstwy istnieje wewnętrzna logiczna niespójność w spojrzeniu na wiele kwestii. Jej przedstawiciele przestali identyfikować się z Rosją, ale też nie są w stanie utożsamiać się z ukraińską racją stanu. Powstały postawy trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Przynoszą one niepewność i brak konsekwencji, która również uzewnętrznia się w postawie wobec bieżącej problematyki politycznej.

Mówiąc o tych zagadnieniach, warto jeszcze raz przypomnieć, że kierunek prorosyjski ma długie tradycje na Ukrainie. Ruch moskalofilski był nawet aktywny w Galicji. Dziewiętnastowieczni patrioci ukraińscy oczekiwali jedynie od Rosji swobód kultural-

²⁵ M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, Kolegium Europy Wschodniej 2004.

²⁶ M. Riabczuk, *Od Motosrosji do Ukrainy*, Universitas, Kraków 2003.

no–oświatowych. Przywódcy Centralnej Rady Ukrainy w 1917 r. domagali się jedynie autonomii. Po rewolucji rządzący Ukrainą komuniści w sprawach politycznych deklarowali zawsze lojalność wobec Moskwy. Sukces wyborczy na wschodniej Ukrainie Wiktora Janukowycza nie mógł stanowić tu zaskoczenia. Można jedynie oczekiwać, że te postawy w ramach integrującej się Ukrainy, będą odgrywały coraz mniejsze znaczenie²⁷.

Wśród świadomych Ukraińców żyjących w zachodniej części kraju bardzo silne były zawsze postawy mistyczne, zabarwione specyficzną mitologią. Starano się w nich wykazać, że Ukraina jest krajem wyjątkowym, ciężącym ku Zachodowi, ale położonym w samym centrum Europy. Można tu przytoczyć wystąpienie znanego reżysera Łesia Taniuka, które przytacza w swojej książce O. Hnatiuk²⁸: „*Ukraińcy zawsze bardziej ciężyli ku Europie niż ku Azji. Ale wielu z nich dopiero niedawno dowiedziało się, że mają ku temu podstawy. Odkryto zabytek z czasów Franciszka Józefa. Ta kamienna płyta znajduje się w Karpatach, koło Rachowa, obok legendarnych szczytów Howerla i Pop Iwan, o których śpiewają pieśni. W kamieniu wyryto napis: «Wieczne miejsce, najrzetelniej obmierzone z pomocą przyrządów (...). Tu jest środek Europy».* Pozwólce Państwo, że zapewnię: *Ukraiński most między Wschodem a Zachodem będzie mocny*”.

Nieważne w tym, że podobnych punktów uważanych za centrum Europy jest więcej (w Polsce, na Słowacji czy na Litwie), to stwierdzenie służy do stworzenia pewnej ideologii. Ukraina, stanowiąc centrum Europy, jest predysponowana do spełnienia roli spajającej. Leżąc w samym centrum kontynentu może wpływać na losy wszystkich państw ją otaczających, bez względu na ich położenie względem Ukrainy.

Jedną z podstawowych kwestii, którą zajmują się badacze ukraińscy o zainteresowaniach geopolitycznych, są granice polityczne. Problematyka ta pasjonowała w okresie międzywojennym geografów ukraińskich żyjących w Galicji, względnie rozproszonych po świecie. Wspomniano tu o Rudnickim, a następnie o Kubijowiczu, którzy konstruowali „sprawiedliwe” granice ukraińskie. Po uzyskaniu dzięki Stalinowi korzystnych rozgraniczeń politycznych tematyka ta stała się mniej aktualna. Zwłaszcza gdy Ukraińską SRS obdarował Chruszczow „prezenterem” w postaci Krymu. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości *staus quo* graniczne stało się podstawą wszelkich dysput dotyczących przyszłości Ukrainy. Podobnie w sposób pryncypialny podchodzą do tej sprawy władze państwowe. Ta postawa wynika między innymi z istnienia na terytorium Ukrainy ugrupowań prorosyjskich, które wysuwają postulat podziału Ukrainy, względnie oderwania od niej niektórych prowincji położonych na wschodzie i południu. Ich minimalne dezyderaty dotyczą obwodu łużańskiego i donieckiego oraz Krymu. Bardziej maksymalnie odnoszą się ponadto do Charkowszczyzny oraz południowego wybrzeża czarnomorskiego z rosyjskojęzyczną Odessą. Wymaga to przeciwdziałania nie tylko środkami admini-

²⁷ Mówiąc wiele o ludziach, którzy tworzyli zręby państwowości ukraińskiej, nie można pomijać faktu, że we współczesnej Rosji ukazują się pozycje „naukowe”, które głoszą nadal, że Ukraińcy stanowią część narodu rosyjskiego. Przykładem tego typu rozumowania jest książka: S. N. Sidorenko, *Ukraina — toż Rossija*, Wydawnictwo „Alternatiwa”, Moskwa 2005. Wielu rosyjskich działaczy udowodniało, że nie istnieje naród ukraiński, a idea utworzenia państwa ukraińskiego jest nonsensem geopolitycznym. Aby to wykazać, konstruowano różnorodne argumenty z zakresu geografii, historii i etnografii. Starano się skompromitować czołowych przedstawicieli ukraińskiego odrodzenia narodowego. Nazywano ich separatystami i zdrajcami zmierzającymi do sztucznego podzielenia jednolitego narodu zamieszkującego obszary położone od Morza Czarnego i Karpat aż do Morza Białego. Tej tematyce poświęcona jest książka *Ukraiński separatyzm w Rosji. Ideologia nacjonalnowo rozkola*, M. B. Smolin (red.), Puti Russkowo Imperskowo Soznanija, Moskwa 1998.

²⁸ O. Hnatiuk, op. cit., s. 241.

stracyjnymi. Wykazywanie bezpodstawności tego typu roszczeń terytorialnych zmusza również do wykorzystywania argumentów merytorycznych.

Wymaga to wyjaśnienia konsekwencji napływu na Ukrainę kilku milionów Rosjan, których lojalność wobec współczesnego państwa ukraińskiego jest problematyczna. Mówi się o polityce rusefikacyjnej Moskwy, która doprowadziła do zaniku języka ukraińskiego w dużej części kraju.

Nie oznacza to, że przebieg granic politycznych Ukrainy nie jest obiektem analiz naukowych. Wiele publikacji oraz atlasów geograficznych pokazuje przesunięcia graniczne, które były wymuszane według autorów siłą przez Rosjan i Polaków. Punktem odniesienia wszelkich rozważań geograficznych, historycznych i politycznych badaczy ukraińskich jest mityczna granica „ukraińskiego obszaru etnicznego”. To pojęcie nie ma swojego odpowiednika w politologii żadnego państwa europejskiego. Natomiast na Ukrainie jest niezmiernie popularne i na wielu mapach dzisiejszej Ukrainy zamieszcza się dodatkowo granice „ukraińskiego obszaru etnicznego”²⁹. Ulegają tej obsesji nawet historycy ukraińscy, których trudno podejrzewać o poglądy nacjonalistyczne. Na przykład w „Historii Ukrainy” autorstwa J. Hrycaka tego typu „granice etniczne” zostały wytyczone na mapie współczesnej Ukrainy (zob. ryc. 3)³⁰.

Pojęcie „etnicznych granic ukraińskich” stało się w pewnym stopniu doktryną geopolityczną. Trudno wyrokować, czy autorzy wykorzystujący powszechnie to hasło zdają sobie sprawę z jego wymowy rewizjonistycznej. Gdyby podchodzić do tego w sposób dosłowny, można byłoby postawić tezę, że Ukraina wysuwa roszczenia terytorialne wobec sąsiadów (Rosji, Białorusi, Polski, Słowacji). Obraz jest bowiem jednoznaczny i pokazuje, że każde z tych państw „okupuje” część „etnicznego obszaru” Ukrainy i weszło w jego posiadanie drogą takiej czy innej niesprawiliwej aneksji. Wiadomo natomiast, że Ukraina w sposób pryncypialny stoi na stanowisku *status quo* granicznego. Są to więc nieodpowiedzialne posunięcia autorów niezdających sobie sprawy z konsekwencji tego typu działań. Niemniej jest to fakt obiektywnie istniejący. Tego typu „doktryna” brzmi na początku XXI wieku dość anachronicznie i ma wydźwięk jedynie ideologiczny. Warto jedynie zaznaczyć, że na wyodrębnionym obszarze przylegającym do granic politycznych Ukrainy nie ma już w zasadzie świadomych Ukraińców. Są to obecnie etniczne obszary rosyjskie, białoruskie, polskie lub słowackie. Ludność na nich zamieszkała nie zdaje sobie nawet sprawy, że znajduje się wewnątrz obszaru określonego przez „etniczne granice ukraińskie”³¹.

²⁹ Czy jest możliwe, aby historyk niemiecki piszący o współczesnych mu Niemczech zamieszczał na dołączonej mapie obok granic aktualnych tzw. zasięg „niemieckiego obszaru etnicznego” istniejący na przełomie XIX i XX wieku. Wiadomo, że na tego typu mapie Wrocław, Gdańsk czy Kaliningrad należałyby do „niemieckiego obszaru etnicznego”. Obiektywny obserwator oceniłby słusznie taki załącznik kartograficzny jako przejaw poglądów nacjonalistycznych i typowy objaw nostalgii za wielkomocarstwową przeszłością.

³⁰ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowoschodniej, Lublin 2000.

³¹ Pomijając kwestie polityczne, wyznaczone granice „etnicznego obszaru ukraińskiego” budzą poważnie wątpliwości merytoryczne i to bez względu na to, jakiego dotyczą okresu historycznego. Zostały one wytyczone w sposób skrajnie maksymalistyczny tak na zachodzie, północy i wschodzie. Nie wnikając w szczegóły, można tu wskazać na kilka przykładów świadczących o dyskusyjności naukowej tej politycznej delimitacji. Włączenie całego Polesia do etnicznego „obszaru ukraińskiego” budzi zastrzeżenia. Mieszkający tam Poleszycy nigdy nie uważali się za Ukraińców. Obecnie przebywa tam ludność rosyjskojęzyczna, która we wszystkich spisach powojennych deklarowała narodowość białoruską. Twierdzenie, że wiele lat temu miejscowe dialekty bardziej przypominały język ukraiński niż białoruski jest argumentem wątpliwym. Podobnie jak przypominanie, że spis carski z 1897 r. zaliczył ich w dużym stopniu do ludności rosyjskiej „szczepu małoruskiego”. Tego typu „historyczne”



Ryc. 3. Ukraina w latach 1945–1991

Źródło: J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-wschodniej, Lublin, 2000.

Problem ten jest ciągle popularny na Ukrainie. Zgodnie z przyjętymi założeniami pewne dość dowolnie interpretowane historyczne zaszczości związane z etniczną demografią stają się wykorzystywanym czynnikiem w grze geopolitycznej. Jest to konwencja, która nie powinna być stosowana przez poważnych badaczy, gdyż pośrednio może być przesłanką umożliwiającą kwestionowanie wszelkich granic politycznych. Wiadomo, że warunki etniczne każdego obszaru ulegały w ujęciu historycznym stałym przeobrażeniom. Wykorzystując kryterium etnicznej demografii, można długo dyskutować na przykład nad statusem politycznym Krymu czy Odessy.

Poruszone kwestie są interesujące dla osób zajmujących się profesjonalnie geografią lub też geopolityką, ale w obecnej konstelacji międzynarodowej nie mają dużego znaczenia politycznego. Państwa otaczające Ukrainę nie czują żadnego zagrożenia i mogą to jedynie traktować jako abstrakcyjne dywagacje osób, które lubią nawiązywać do idei, które były modne w przeszłości.

uzasadnienia są zawsze łatwe do zakwestionowania. Całą wschodnią Lubelszczyznę zaliczono do „ukraińskiego obszaru etnicznego”. Przy tej delimitacji granicznej nie uwzględniono wielu wydarzeń historycznych (np. edyktu tolerancyjnego z 1905 r. oraz konsekwencji I i II wojny światowej), które doprowadziły w efekcie do tego, że obszar mieszany narodowościowo stał się etnicznym obszarem polskim. Podobne zastrzeżenia budzi fakt włączenia Kraju Krasnodarskiego do „obszarów etnicznie ukraińskich”. Obecnie mieszkająca tam ludność różnego rodowodu etnicznego posługuje się językiem rosyjskim i uważa się za Rosjan itp.

Najważniejszym problemem współczesnej ukraińskiej myśli geopolitycznej jest ustalenie stosunku wobec Rosji i Zachodu³². Ten ważny imperatyw jest obiektem różnorodnych analiz. Na rynku księgarskim pojawiło się wiele książek, które rozpatrują ten problem. Większość z nich optuje za maksymalnym zbliżeniem do Zachodu. Dla wielu dyskutantów jedynym celem Ukrainy powinno być członkostwo w Unii Europejskiej oraz w NATO. Jest to uzasadnione względami ekonomicznymi i ideowymi. Ten kierunek geopolityczny jest negatywnie postrzegany przez Moskwę, która traktuje go jako zagrożenie swego bezpieczeństwa i krok antyrosyjski. Wymaga to wszystko dużej ostrożności, gdyż Ukraina jest za słaba, aby przyjąć pozycję konfrontacyjną wobec Rosji. Powstaje tu trudny dylemat do rozwiązania. Interesujące są opracowania, które dostrzegając asymetrię obu państw starają się przyjąć wariant optymalny. Przykładem tego typu pracy jest studium postrzegające ten problem w szerokim kontekście stosunków międzynarodowych³³. Autorzy przypominają, że Rosja jest powierzchniowo 28 razy większa od Ukrainy, w wielkości wytworzonego dochodu narodowego relacje te kształtują się w wysokości jak 7 do 1, w potencjale demograficznym jak 3 do 1, a w sile militarnej jak 5 do 1 na niekorzyść Ukrainy. Relacje zaś w wymianie handlowej wskazują na pełne uzależnienie od Rosji. Pomimo tego Ukraina stanowi kluczowy czynnik geostrategiczny dla Rosji, dla której utrata Ukrainy jest katastrofą geopolityczną. Obie strony są więc ostrożne i skazane na wzajemną koegzystencję. Powstają więc studia naukowe dowodzące, że Ukraina w bliższej i w dalszej perspektywie skazana jest na bliskie partnerstwo z Rosją³⁴.

Zagadnienia te są już dość popularne i nie wymagają specjalnego komentarza. Ze względu na usytuowanie geograficzne Ukrainy ważną dla niej rolę odgrywają państwa położone w basenie Morza Czarnego. Na ten temat niewiele ukazało się prac oryginalnych. Występujące kłopoty energetyczne zwróciły jedynie uwagę na konieczność bliższej integracji gospodarczej Ukrainy z państwami kaukaskimi. Zwłaszcza istotna jest współpraca z Azerbejdżanem, eksporterem ropy naftowej i gazu. Bardziej złożone są stosunki ukraińsko-tureckie. Strona ukraińska zainteresowana jest, aby Turcja stała się jej geostrategicznym partnerem. Można oczekiwać, że w przyszłości ten kierunek geograficzny stanie się obiektem bardziej sprecyzowanych koncepcji geopolitycznych.

³² Dużo informacji na ten temat wraz z bogatą bibliografią znajduje się w polskich opracowaniach: J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległościowej Ukrainy*, Instytut Nauk Politycznych PAN, Warszawa 1999. Ponadto wiele źródłowych danych zawiera przeglądowa książka: T. A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przelomie tysiącleci*. Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003.

³³ *Asimetrija miżnarodnich widnosin*, red. G.M. Pieriepielica, O. M. Subtelnyj, Wydawniczej dim „Stilos”, Kijów 2005, s. 343–440.

³⁴ Ze względu na fakt, że integracja z Zachodem jest sprawą dość odległą, a nacisk polityczny i gospodarczy Moskwy na Kijów wymaga doraźnych decyzji, problematyka ta jest stale obecna w literaturze przedmiotu.